PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
Im. E. R. KAMIŃSKIEJ

KIEROWNIK ARTYSTYCZNY – CHEWEL BUZGAN, DYREKTOR – SZYMON SZURMIEJ

„Kochających się — nawet
śmierć nie rozłączy..."

„הנאהבים והנעימים בחייהם ובמותם לא נפרדו..."

P. Z. Graf. RSW „Prasa" Al. Jerozolimskie 125. Zam. 346. K-13. Nakł. 1500

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
Im. E. R. KAMIŃSKIEJ

KIEROWNIK ARTYSTYCZNY - CHEWEL BUZGAN DYREKTOR - SZYMON SZURMIEJ

SZ. AN-SKI

DYBUK

(Na pograniczu dwóch światów)

Legenda dramatyczna w 2-ch częściach

Adaptacja i reżyseria:	CHEWEL BUZGAN
Scenografia:	MARIAN STAŃCZAK
Choreografia:	WITOLD GRUCA
Opracowanie muzyczne:	JERZY DOBRZAŃSKI

Premiera:
21 **Luty 1970 r.**

Cena programu zł. 3,00

SŁOWO OD INSCENIZATORA I REŻYSERA

Szloma Zanwel Rapaport, tak brzmi prawdziwe nazwisko pisarza, poety i dramaturga, znanego jako An-ski. Pseudonim ten stworzył od imienia matki swojej — Anny.

Urodził się w 1863 roku w Witebsku. W latach dziecięcych poznał i pokochał folklor żydowski. Próbował wielu zawodów. Był nauczycielem, introligatorem, krawcem. Wędrował po wsiach wśród rosyjskich chłopów i uczył ich. Policja carska przeszkadzała mu w tym, nie pozwalając przebywać poza „strefą" osiedlenia. Wówczas rozpoczyna pracę w kopalni węgla.

W latach 1912—1914 organizuje pierwszą ekspedycję, przeprowadzającą badania nad folklorem i etnografią Żydów rosyjskich.

W pierwszych latach I Wojny Światowej An-ski jeździ po zniszczonych wsiach, miasteczkach i ratuje co się tylko da, udzielając pomocy materialnej ludności w imieniu Związku Żydów Rosyjskich.

W 1918 roku An-ski znowu organizuje towarzystwo zajmujące się badaniami nad folklorem i etnografią Żydów.

W 1920 roku An-ski umiera i zostaje pochowany w mauzoleum Pereca na cmentarzu żydowskim w Warszawie.

W 17 tomach zawarte są pieśni, powieści i opowiadania, których autorem jest An-ski. Jego twórczość wyrosła na folklorze, przepojona romantyzmem jest wewnętrznym podsumowaniem sprawiedliwości. Jest on jednym z pierwszych pisarzy opisujących rozpad społeczeństwa żydowskiego.

Niewątpliwie „Dybuk" jest najwybitniejszym dziełem An-skiego. Jednym z wybitniejszych w literaturze dramatycznej.

Prezentowane przez nas przedstawienie „Dybuk" (dosłownie: bies, zły duch wcielający się w człowieka) jest amalgamatem dawnych legend, poetyckich przypowieści i obyczajów religijnych przeszłości żydowskiej.

Podejmując się obecnie wystawienia sztuki An-skiego, zamierzaliśmy pokazać poetycki spektakl. Wydobyć drogocenne skarby przeszłości, nie jako spadkobiercy lecz przetwarzając stare wartości, odkryć nowe treści.

Zamierzaliśmy, że się tak wyrażę, wystawić gniewny pomnik zaginionych form żydowskiego obyczaju, mitów i cudów, pomnik tego wszystkiego, co obecnie należy już do przeszłości.

An-ski mówi z bólem i udręką o społecznej niesprawiedliwości. Tematyka jego utworu — to duchowa tragedia nieszczęśliwych istot. Chonon jest bowiem ofiarą nierówności społecznej i klerykalnego obskurantyzmu.

Tematyka ta jest bardzo rozległa. Ograniczmy się przeto dosłownie do kilku tylko uwag.

A zatem:

Oczyściliśmy zasadniczą tematykę dramatyczną ze zbędnych scen, wyeksponowaliśmy jedynie to, co jasno i dobitnie odzwierciedla wewnętrzne życie bohaterów. Stąd też np. skomasowaliśmy cztery akty w dwa i podkreśliliśmy w sztuce moment antagonistyczny.

Naszym zdaniem rozgrywający się konflikt dotyczy dwóch światów, toczy się on jednk nie między Niebem a Ziemią, a również nie między ogólnie pojętą biedą a bogactwem — ale między żywymi, rzeczywistymi ludzkimi uczuciami i losami z jednej strony, a umarłym już światem z jego tradycjami, religią i prawami — z drugiej.

Chonon — jest to człowiek, który żąda wolności dla żywych, ludzkich istnień. Przez miłość do Lei jego duchowy świat wznosi się ku najwyższym szczytom admiracji i czystości. Chonon protestuje przeciw okrutnym obyczajowym i klerykalnym okowom. I ginie jak małomiasteczkowy Romeo. Tak „spalono" wielu kochających, którzy natknęli się na nieludzkie prawa swoich ojców. Chonon okazuje się być bezradny w walce o swoje prawo do miłości.

Lea jest słaba, lecz miłość do Chonona ożywia ją, umacnia, czyni waleczną, heroiczną. Lea to skazana kobiecość, wyrosła w dusznym powietrzu obyczajów.

Frade — synonim macierzyństwa. Posiada więcej ciepła i głębokiego zrozumienia dla Lei niż wszyscy jej krewni i bliscy.

Sender — ten „ustatkowany", zarozumiały ojciec Lei — dlatego jest takim gburowatym i bezlitosnym, bo pochłonęła go całkowicie pogoń za pieniądzem i złotem. Pogoń ta zdławiła w nim wszystko co ludzkie.

Cadyk — Święty? Nie. Zwykły, normalny człowiek. Jest tylko spokojniejszy od wszystkich innych, gdyż głębiej od innych pojmuje pewne sprawy i absolutnie świadom jest swej niemocy. Nawet lituje się nad samym sobą... Uważa jednak, że nie ma prawa zniweczyć wiary w swą świętość, w przeciwnym razie otaczająca go masa chasydów, rozbiegnie się i rozproszy... Cadyk sam się zresztą demaskuje mówąic: „Jestem stary i słaby, dusza moja pragnie samotności... Każda kartka, którą mi podają, kłuje mnie jak igła ciało... Brak sił..."

Chonon powiada poetycznie i pobożnie: „Nie należy walczyć z grzechem, gdyż wszystko, co Bóg stworzył, zawiera w sobie iskrę świętości"

A Lea mówi: „Nie, babciu, życie człowieka nie przepada bez śladu..."

A Obcy — przechodzień: „...Tak w oknie jak i w zwierciadle jest szkło... Ale szkło w zwierciadle — posrebrzono. A skoro jeno posrebrzono, przestaje się widzieć ludzi, a widzi się tylko siebie samego..."

Pokazując stare, minione czasy, które straciły na aktualności w naszym życiu — mówimy przecie o wieczności tego, co tkwi w istocie człowieka. Walka o czystość ludzkich postaw — oto treść i ideały aktualne i na dziś.

Słowem: traktujemy „Dybuka" jak dzieło o głębokich psychologicznych konfliktach, jako dzieło podejmujące ważką prpblematykę filozoficzną.

Chewel Buzgan

MOTTO:

„W delikatnej chasydskiej mistyce,
w jej obłokach, jest możliwe wszystko,
co zdawałoby się niemożliwe."
(A. Łunaczarski „O sztuce żydowskiej")

Pieśń nad pieśniami Salomona:
Niech mnie całuje ukochany wargami swymi
Bo ponad wino lepsza jest miłość.
Jakże cudowne są twe pachnidła!
Imię twe jak oliwa przejrzysta!
Dlatego dziewice cię kochają!
Dlatego dziewice cię kochają!
Dlatego dziewice cię kochają!

„W upadku droga wzlot duszy ku wyżynom...'
Przez jakich mocy splot
Przecz upadł duch żywiący
W otchłanną ciemną głąb
Z jasności nieb promiennej?
Boć już w upadku droga
Wzlot duszy ku wyżynom.

AKT I

Stara synagoga w Brynicy pogrążona w mroku. Słychać pieśń wiecznej miłości „Pieśń nad pieśniami Salomona".

Wpada kobieta, która u ołtarza błaga, by zachować życie matce dwojga małych dzieci. Wzywa do modlitwy, by zachować przy życiu umierającą wdowę.

Modlą się...

Batłani, śpiewając „W upadku droga wzlot duszy...", — opowiadają o wielkości i bogactwie słynnych rabinów-cadyków. Obcy — przechodzień wtrąca się do rozmowy, uważając, że: „Prawdziwej wielkości nie należy w piękną stroić się odziewę".

———✡———

Gorąca dyskusja między uczniami Jeszybotu (szkoły talmudycznej) Chononem i Henechem na temat nauki kabały: „Nie należy walki prowadzić z grzechem, jeno go poprawiać. Jak złotnik w płomieniu uszlachetnia kruszec, tak należy grzech oczyszczać z plugawej skazy, by była w nim sama świętość..."

———✡———

Batłani kontynuują rozmowy o cudach czynionych przez cadyków i kabalistycznych zaklęciach. Obcy — przechodzień stwierdza, że: „używać wielkiego Imienia nie jest niebezpiecznie... Jeno gdy iskra pożąda płomień — z wielkiego pożądania łatwiej pęknąć może naczynie..."

Przy tej rozmowie Chonon dowiaduje się o miejscu zamieszkania słynnego cudotwórcy-cadyka, który wyjawił, że o takich wiadomo mu imionach, że przy ich pomocy można Golema stworzyć i... wywołać nawet Szatana... Nazywa się „Elchonon"...

„Elchonon? Eil — Chonon! Bóg Chanana..."

———✶———

Chonon przy rozwartej świętej arce. Rozważa myśli kabalistyczne. Dochodzi do wniosku, że: „36 — to liczba Lei, Chonon to trzy razy 36, Leach — to znaczy „Nie Bóg..." Cóż za straszliwa myśl i jak ona mnie ciągnie!"

Henechowi, Chonon spowiada się, że musi mieć dwie beczki złotych dukatów dla ojca Lei, który „tylko dukaty liczyć umie...", a nie uznaje miłości...

———✶———

Leah, córka miejscowego bogacza Sendera, odwiedza synagogę w towarzystwie swej babci Frade i rówieśniczki Gitel. Zauważyła Chonona, który jako biedny Jeszybotnik jadał w określone dni u jej ojca za jednym stołem. Z pierwszych słów Lei można się domyślić, że Leah i Chonon są zakochani już od dawna...

———✶———

Wracają Batłani. Mówi się, że Sender wyjechał za narzeczonym dla swej Lei. Obcy przechodzień uważa, że „I tu w jeszibie znalazłby może godnego narzeczonego"...

Do synagogi wstępuje „sam" Sender. Ogłasza, że zaręczył swą córkę Leę (w jej nie obecności). I że wkrótce odbędzie się jej ślub.

Chonon, usłyszawszy tę wiadomość, przypomina sobie pewne kabalistyczne zaklęcia, które pomogą mu w walce o ukochaną Leę.

„Przede mną otwiera się tajemnica wielkiego, dwoiście wyrażonego Imienia! Widzę ją... Ja zwyciężyłem!!..., i — obcy przechodzień: „przez nieziemskie moce porażony został!". Chonon umiera.

———✡———

Nagrobek: dwojga młodych, którzy przed laty zostali zabici w drodze do ślubu.

Biedota zaproszona według obyczaju na ucztę ślubną, smakuje za wczasu sytość „jadłospisu", tańczy...

Zjawia się narzeczona. Tańczą z nią. Wzywają ich: „Sam możny Sander o to prosi was, u drzwi domostwa... stańcie wszyscy wraz. Dzisiaj, gdy w próg ten wejdzie młody zięć, każdemu groszy chce wydzielić pięć!". Odchodzą. Zostaje Leah i stara kobieta. Zaprasza ją do tańca: „Nie potrzeba mi jałmużny... Już czterdzieści lat jak nie tańczyłam... Jeszcze... Jeszcze...."

Osłabiona, zmęczona, zamyślona, smutna — Leah żąda od swej babci Frade wyjaśnień co do istoty praw życia i śmierci. Leah nie słyszy przestróg swej babci, że „nie wolno wspominać diabłów w dniu wesela... Najwyższy wie co czyni, a my ciemni nic nie wiemy". Leah replikuje: „Życie ludzkie nie przepada. Jeśli świeca gaśnie, znów ją zapalają i dalej płonie do końca. Jakżeby mogła zgasnąć na wieki nie wypalona świeca życia? Jest przepełniona żałobą i tęsknotą za Chononem. Obydwie udają się na cmentarz.

———✶———

Po uczcie dla ubogich... Nic z tego o czym „marzyli..." Dla bogatych gości narządzano dość kur, gąsek i tuczonych indorów..." Przecież tak czy owak robaki zjedzą ich po śmierci... Robaki... Robaki...

POSTACIE

REB SENDER BRYNICER	— *SEWERYN DALECKI*
LEAH, jego córka	— *HELENA WILDA*
	— *EWA BENESZ*
FRADE, babcia Lei	— *RYWA SZYLER-BUZGANOWA*
GITLA przyjaciółki Lei	— *GOŁDA TENCER*
BASIA przyjaciółki Lei	— *HALINA LERCHER*
MENASZE, narzeczony Lei	— *JERZY BEKKER*
NACHMAN, jego ojciec	— *JACEK REKNITZ*
REBE MENASZE — Mendel	— *PIOTR ERLICH*
OBCY — przechodzień	— *CHEWEL BUZGAN*
	— *SZYMON SZURMIEJ*
CADYK, Reb Azriel	— *MICHAŁ SZWEJLICH*
	— *HERMAN LERCHER*
MICHOEL, jego gabe	— *JACEK REKNITZ*
RABIN Z MIROPOLA	— *PIOTR ERLICH*
CHONON	— *BERNARD FORD*
HENECH szkolarze jesziby	— *ANDRZEJ RODKIEWICZ*
USZER	— *BOGUSŁAW BERGIER*
I BATŁEN	— *HERMAN LERCHER*
II BATŁEN	— *MICHAŁ SZWEJLICH*
III BATŁEN	— *PIOTR ERLICH*
Sure bas Tojwim Kobieta („Taniec śmierci")	— *KRYSTYNA SZAFRANSKA*
CHÓR DZIEWCZĄT	— *Barbara Dobrzyńska, Ha'ina Lercher, Renata Zawadzka, Maria Waserman,*
UBODZY	— *Mieczysław Bram, Bogusław Berger, Andrzej Rodkiewicz, Janusz Markowski, Paweł Podgórski, Wanda Siemaszko, Barbara Dobrzyńska, Renata Zawadzka, Maria Waserman i inni,*

Chasydzi, goście, ubodzy i inni.

Pierwsza część — w Brynicy, druga — w Miropolu.

Inspicjent — *Mieczysław Bram*

Kierownik Administracyjny — *Mieczysław Notkowski*
Kierownik organizacji widowni — *Józef Wieczorek*

Kierownik techniczny — *Anna Hertel*
Kierownik muzyczny — *Kazimiera Wołczedzka*
Światło — *Adam Czarka, Bronisław Raczyński*
Peruki — *Adam Okołotowicz*
Rekwizyty — *Anna Dystler*
Prace plastyczne — *Krystyna Wieczorek*
Modelator — *Paweł Podgórski*
Kostiumy męskie — *Aleksander Szkoda*
Kostiumy damskie — *Genowefa Okołotowicz*
Garderobiani — *Zofia Dopler i Bolesław Gerlecki*

Dekoracje, kostiumy i rekwizyty wykonane w pracowniach Państwowego Teatru Żydowskiego.

געשטאַלטן:

סנדר בריניצער	שמחה דאַלעצקי
לאה, זיין טאָכטער	העלענאַ ווילדאַ
	עוואַ בענעש
פראַדע, איר באָבע	רבקה שילער-בוזגאַן
גיטל	גאָלדע טענצער
בתיה אירע חברטעס	האַלינאַ לערכער
מנשה, לאהס חתן	יעזשי בעקער
נחמן, זיין פאָטער	יאַצעק רעקניטין
מענדל, מנשהס רבי	פּנחס ערליך
פרעמדער דורכגייער	חבל בוזגאַן
	שמעון שורמיעי
רב עזריאל, צדיק	משה שווייליך
	הערמאַן לערכער
מיכאַל, זיין גבאי	יאַצעק רעקניטין
רב פון מיראָפּאָליע	פּנחס ערליך
חזן	בערנאַרד פאָרד
הענער ישיבה בחורים	אַנדזשעי ראַדקעוויטש
אשר	באָגוסלאַוו בערגער
ערשטער בטלן	הערמאַן לערכער
צווייטער בטלן	משה שווייליך
דריטער בטלן	פּנחס ערליך
שרה בת טובים אין „מוטן-טאַגין"	קריסטינאַ שאַפּראַנסקאַ
„שיר-השירים"-כאָר:	ב. דאָבזשינסקאַ, ה. לער־כער, ר. זאַוואַדזקאַ מ. וואַסערמאַן.
אָרעמעלייט:	מענדל בראַם, סעמאַשקאָ ב. בערגער, א. ראָדקע־וויטש, י. מאַרקאָווסקי, ב. דאָבזשינסקאַ, ר. זאַ־וואַדזקאַ, מ. וואַסערמאַן.

חסידים, געסט, אָרעמעלייט און אַנדערע.

ערשטער טייל — אין בריניץ, צווייטער — אין מיראָפּאָליע.

אינספּיציענט — מענדל בראַם; אַדמיניסטראַטיווער לייטער — מ. נאָטקאָווסקי; לייטער פון עקספּלאָאַטאַציע — יוזעף וויעטשאָרעק; טעכנישער לייטער — אַנגאַ הערטעל; מוזיקאַלישער לייטער — קאַזשימיעראַ וואָלטשעדסקאַ; ליכט-עפעקטן — אברהם טשאַרקאָ, בראָניסלאַוו ראַטשינסקי; פּאַרוקן — אַדאַם אָקאָלאָטאָוויטש; רעקוויזיטן — אַנגאַ דיסטלער; פּלאַסטיקער — קריסטינאַ וויעטשאָרעק; מאָדע-לאַטאָר — פּאַוועל פּאָדגורסקי; מענער-קאָסטיומען — אַלעקסאַנדער שקאָדאַ; דאַמען-קאָסטיומען — עוגעניאַ אָקאָלוויטש; גאַרדעראָבער — זאָפיאַ דאָפּלער, באָלעסלאַוו גאַרלעצקי; דעקאָראַציעס, קאָסטיומען און רעקוויזיטן — אויסגעפירט אין די וואַרשטאַטן פון יידישן מלוכה-טעאַטער אין פּוילן.

Obcy — przechodzień: „Na końcu świata wznosi się wysoka góra, a na jej szczycie z kamienia tryska czyste źródło. Na drugim zaś końcu świata bije serce świata... I tęskni serce świata i wyrywa się ku czystemu źródłu..." A dalej: „I dlatego grzech każdy i niepewność każda, którą człowiek popełni — ściąga na świat zagładę".

———✲———

Scena na cmentarzu. Leah chce zaprosić na swój ślub oprócz zmarłej matki, także Chonona. Frade sprzeciwia się temu... „Tylko najbliższych krewnych!..." Leah: „I on nie obcy... był w naszym domu... On taki bliski... Muszę go zaprosić!..." „No, dobrze, zaproś go, biorę ten grzech na siebie..."

Leah woła go. Zjawia się Obcy-przechodzień: „Dusze umarłych wracają na świat wżdy nie jako duchy bez ciała... Dusze wyklęte i błędne, które odpocznienia znaleść nie mogą, wstępują w obce żyjące ciało jako „Dybuk"... Leah, Frade i Sender idą do domu.

———✲———

Przyjechali — narzeczony, jego ojciec i rebe —nauczyciel narzeczonego. Mieli bardzo ciężką drogę... Ojciec narzeczonego: „Wpada mi na myśl, że to sprawka niedobrych duchów... Ale wejdę do swata Sendera, dużo jeszcze spraw omówić wypada: posag, podarki, koszt wesela itp..."

Rebe poucza narzeczonego jak ma się zachować przy uczcie... Narzeczony boi się... „A większy zdejmuje mnie strach przed nią... przed dziewicą..."

Narzeczony przestraszył się: „A to co? Grób po środku ulicy? „Rebe opowiada mu o zabitych przed ślubem narzeczonym z narzeczoną — o tym, że od tego czasu grób ten zowią „Świętą mogiłą" i że od dawien dawna panuje żwyczaj tańczenia wokół mogiły podczas ślubu, aby uradować oblubieńców.

———✲———

Ceremonia ślubna. Gdy narzeczony zbliża się do Lei, ona go odtrąca: „Nie ty jesteś mój narzeczony!" i prosząc u nagrobka zamordowanych narzeczonych o pomoc i litość — Leah poczuła w sobie zdecydowaną, upartą, pełną protestu „duszę" Chonona i jego głosem mówi: „Pogrzebaliście mnie, lecz ja wróciłem do niej i nigdy już jej nie opuszczę!"

Obcy — przechodzień: „W narzeczoną wstąpił Dybuk!"

II — CZĘŚĆ

W Miropolu u Cadyka Reb Azriela. Przybywają tu z bliska i z daleka zwolennicy Cadyka, dla których pokolenia Cadyków wydają się pocieszeniem, ba nawet wybawieniem od nieszczęść...

Śpiewają „Pieśń Cadyka", słuchają jego przypowieści: „Pewnego razu kuglarze przeciągnęli linę nad nurtem. Widział to Baal-Szem (twórca chasydyzmu) i rzekł: „Gdyby ten człowiek tyle pracował nad duszą ile nad ciałem — ponad jak głębokimi odchłaniami mogła by dusza przechodzić po cieniuchnym paśmie życia!"

Pozostawszy sam ze swym „gabem" Michoelem, Cadyk wpada w zwątpienie i waha się czy przyjąć Sendera, który przybył do niego ze swą nieszczęsną jedynaczką. Czuje swoją starość, swoją nicość: „Czego oni chcą ode mnie? Jam stary i słaby... Każda ich prośba jak cierń wbija się w moje ciało, już mi sił nie staje... Nie mogę... Michoel: „Do was jedzie cały świat..." — „Cały świat... ślepy świat... Za ślepym pastuchem ślepe biegną jagnięta..."

Przyjmuje nieszczęsną Leję. Wypytuje ją o przyczyny nieszczęścia, stara się wpłynąć na Leję siłą sugestywnego przekoniania. Opętanie Lei nie ustępuje. Wcielenie Chonona przejawia opór. Cadyk grozi wyklęciem. Wzywa chasydów by uzyskać ich zgodę na wypędzenie Dybuka. „Nie opuszczę jej!", „Klątw waszych nie lękam się!", „Nie wyjdę;".

Cadyk wzywa także rabina miasteczka, by uzyskać jego formalną zgodę na wyklęcie Dybuka, na „chejrem".

Od rabina dowiadujemy się, że zmarły ojciec Chonona, Nyssen syn Ryfki, ukazał mu się we śnie i zażądał by Sendera na Sąd Tory z nim pozwał.

Cadyk wysyła swego „gabe" Michoela na cmentarz, by wezwał ojca Chonona — Nyssena na Sąd Tory z Senderem.

— Sąd:

W imieniu Nyssena, syna Ryfki oskarża Sendera Obcy — przechodzień: „W młodości zasiadaliście na jednej ławie w jeszybie, w jednym tygodniu powiedziono was obu pod baldachim ślubny. A podczas dni pokuty ślubowaliście sobie podaniem ręki, że jeśli niewiasty wasze urodzą jedna — chłopca, druga zaś dziewczynkę, dzieci te połączycie! Nie stało się tak... Tyś był bogaty, a syn Nyssena ubogi. Szukałeś dla córki męża bogatego! Chonon wpadł w rozpacz... Ciemne moce ujrzawszy rozpacz młodzieńca zabrały go przedwcześnie ze świata... Dusza jego błąkała się, aż wstąpiła jako Dybuk w ciało przeznaczone". Prosi sąd, aby sądzili Sendera za przelanie krwi syna Nyssenowego!

Narada sędziów. Wyrok:

Sender ma rozdać ubogim połowę swego majątku i odmawiać Kadysz w każdą rocznicę śmierci Nyssena i Chonona.

„Duch Nyssena" nie zgodził się z tym wyrokiem. Dybuk nie chce opuścić Lei. Cadyk wyklina Dybuka dźwiękami rytualnego rogu. Leja dłużej nie może walczyć.. Radość chasydów — śpiew i taniec.

Do miasteczka przybyli narzeczony z rodziną. Cadyk: „Niechaj Frade zostanie tu z narzeczoną, my wszyscy pójdziemy się przywitać z narzeczonym".

Leah została wyzwolona od chorobliwej wizji, wyzwolone zostało jej ciało.

Frade śpiewa jej kołysankę. Leah zasypia. Frade odchodzi.

Głos Chonona: „Pieśń nad Pieśniami Salomona". Śpiewają razem... Kojarzą się w wieczności kołysanką:

„Luli, luli me dziateczki,
Bez pieluszek, kolebeczki,
Zmarłe wcale nie zrodzone,
I bez czasu utracone..."

Obcy — przechodzień: „Ogromna światłość wokół się rozlewa... Przeznaczeni złączyli się na wieki... Płyną razem coraz wyżej, wyżej, wyżej..."

Wchodzą: Cadyk, narzeczony, jego ojciec i inni.

Obcy: Przegrałeś!"

Chór: „Pieśń nad Pieśniami...".

Wyjaśnienie wyrazów specyficznych w sztuce

BATŁONY — Ludzie oddający się żarliwie nauce Talmudu.

OBCY — Postać ta w sztuce traktowana jako „sumienie świata".

CHASYDZI — Kierunek stworzony przez Cadyka, zwanego Bał-Szem-Tow, kierunek z demokratycznymi poglądami i demokratyczną formą rytuału. Chasydzi skupiają się wokół Cadyka. Zachowują odmienny strój i rytuał.

10 LUDZI — dopiero w obecności dziesięciu ludzi wolno odprawiać wspólne nabożeństwa i inne praktyki religijne.

GEMARA — Talmud.

SAD PARDES — Raj — w sztuce — wtargnięcie do raju Poznania.

SZEJMOT I CERAFIM — Imiona i skróty. Abecadło hebrajskie służy zarazem za cyfry. Kabaliści więc przez zaliczanie liczb, jakie przedstawiają litery pewnych słów, dochodzą do tajemnych wniosków o istocie Boga.

MIKWA — Praktyka polegająca na zanurzaniu się w wodzie, wymawiając przy tym słowa kabalistyczne i imiona.

TALIZMAN — Poświęcane rzeczy, nawet kwitki papieru, na których napisano kabalistyczne słowa lub skróty.

W DNIE WYZNACZONE — ubodzy szkolarze jadają przy stole bogaczy, codziennie u innego w oznaczony dzień tygodnia. JESZIBA — wyższa szkoła kształcąca na uczonych w Piśmie rabinów.

SYMCHAS-TOJRE — święto nadania Tory, obchodzone radośnie.

LECHAIM — Na zdrowie.

ŁOJ-HASZEM — Leja składa się ze zgłoski „Łoj", która oznacza „Nie" oraz z litery „H" — skrót imienia Boga.

BORUCH-HABO — Błogosławiony niech będzie przybyły!

MAZŁTOW — Życzenia pomyślności.

TNOIM — Akt zaręczyn.

KSIĘGA RAZYEŁ HAMAŁECH — Podręcznik kabalistyczny.

UCZTA DLA BIEDNYCH — Ugaszczanie biednych (nędzarzy) wielce charakterystyczne stanowi wedle etyki chasydzkiej dobry uczynek.

CYMES — Upieczona słodka marchewka.

NAKRYCIE GŁOWY — Zwyczajowa część obrzędu ślubnego.

SZOJFOR — Róg. Przyjście Mesyasza.

CHEJREM — Kara religijna równa interdyktowi kościoła katolickiego.

TAŁES — Chusta modlitewna, w niej składają nabożnych do grobu.

KADYSZ — Modlitwa za umarłych, odmawia męski potomek przez cały pierwszy rok po śmierci rodzica.

ש. אַנ־סקי

(1863—1920)

שלמה-זאַנוול ראַפּאָפּאָרט האָט אַליין, וואָס ער האָט געדרוקט, געהתמעט מיטן פּסעוդאָנים ש. אַנ-סקי (גענומען פון חגה, ווי זיין מאַמע האָט געהייסן — אַנגאַ).

געבוירן אין 1863 אין ווימעבסק. פון דער יוגנט געווען אויסגעבונדן אין יידישע פאָלקס-מעשיות, גלויבונגען, פאָלקסלידער — דאָס אַליין, וואָס ער האָט זיך אָנגעהערט. געווען שפּעטער (1881) אַ לערער, איינבינדער, שניידער; געוואָרן אויך אַ שמיד, כדי צו קאָנען לייבטער גיין אין פּאָלק; אַוועק אין דערפער צווישן רוסישע פּויערים, כדי צו לערנען זיי. פּאָליציי האָט אים געשטערט, גישט געלאָזט וווינען אויסער דער „טשערטאַ" — ווערט ער אַ קוילגנרעבער...

דער באַרימטער רוסישער שרייבער גליעב אוספּענסקי ברענגט אים אַראָפּ קיין פּעטערבורג, ווו ער הייבט אָן מיטצואַרבעטן אין „רוסקאָיע באָגאַטסטוואָ" (זשורנאַל פון „נאַראָדניקעס-פאָלקסגייער").

אַנטוישט אין זיין פּריוואַטן, אינטימען לעבן (1892), פאָרט ער קיין אויסלאַנד (דייטשלאַנד, שווייץ) און פון 1894 — אין פּאַריז, ווו ער איז פּריוואַטדעקרעטאַר פון רוסישן רעוואָלוציאָנערן אידעאָלאָג פּיאָטר לאַווראָוו.

אין 1905 קומט ער צוריק קיין רוסלאַנד און הייבט אָן שרייבן אין יידישע צייטונגען („פרייגד"). אין די יאָרן 1912—1914 פירט אַנ-סקי דורך די ערשטע עקספּעדיציע פאַר יידישן פאָלקלאָר און עטנאָגראַפיע.

אין די ערשטע יאָרן פון 1-טן וועלטקריג פאָרט ער אַרום איבער די חרובע שטעט און שטעטלעך און ראַטעווט אָפּ, וואָס עס לאָזט זיך, ברענגט מאַטעריעלע הילף אין נאָמען פון „פאַרבאַנד פון רוסישע יידן. בעת דער אָקטאָבער-רעוואָלוציע איז ער אין פּעטראָגראַד, פונוואַנען ער פאָרט אַוועק אין 1918 קיין ווילנע, ווו ער שאַפט ווידער אַ אַ געזעלשאַפט פאַר פאָלקלאָר און עטנאָגראַפיע. שפּעטער קומט ער קיין וואַרשע און שטאַרבט דעם 8-טן מאַי 1920, ווערנדיק געבראַכט צו קבורה אין איצטיקן אוהל-פּרץ אייפן גענשער בית-עולם.

אַנ-סקים נאָמען איז פאַרבונדן מיט זיינע 17 בענדער דערשינענע לידער, דערציילונגען און דראַמאַטישע ווערק. ער איז געווען פון די ערשטע, וואָס האָבן געשילדערט דעם אויפקום פון צוימברעכן אין דער יידישער סביבה. זיין „אשמדאי" איז באַזירט אויף יידישע לעגענדעס און פאַרמאָגט אַ טרעפלעכע סאַטירע. זיין „חורבן גאַליציע" געהערט גאָך איצט צו די דירנדיקסטע מגילות פון אונדזער אומקום. קיינער אין דער יידישער לימעראַטור האָט גישט אַזוי שאַרף באָרגעשטעלט דעם ריס און די דראַמע אין דעם צוזאַמענשטויס צווישן השכלה און רעליגיעזן פאַנאַטיזם, ווי דאָס האָט געטאָן אַנ-סקי.

ס'איז אָבער אויך אויסער יעדער דיסקוסיע, אַז „דער דיבוק" איז דער גרעסטער שותף אין אַנ-סקים פּאָפּולאַריטעט.

ייִדישער מלוכה-טעאַטער א״נ פון אסתר-רחל קאַמינסקאַ

דירעקטאָר — שמעון שורמיעי

קונסטלערישער לייטער — חבל בוזגאַן

פּראָגראַם

ש. אַנ־סקי

דער דיבוק

(צווישן צוויי וועלטן)

דראַמאַטישע לעגענדע אין 2 מיילן

אַראַנזשמאַנע און רעזשי —
חבל בוזגאַן

סצענאָגראַפיע —
מאַריאַן מטאַנטשאַק

כאָרעאָגראַפיע —
ווידאָל גרוצאַ

מוזיק-באַאַרבעטונג —
יעזשי דאָבזשאַנסקי

פּרעמיערע — פעברואַר, 1970

Instytut Teatralny
ze zbiorów Polskiego Ośrodka ITI

Sz. An-ski
ש. אנ־סקי
1863 — 1920